

## **Sharenting – czy publikowanie zdjęć dziecka jest bezpieczne?**

Kto z nas nie widział na portalach społecznościowych zdjęć pociech wstawionych przez naszych znajomych? A może i my sami je wrzucamy, chcąc podzielić się jakimś wyjątkowym momentem z życia lub po prostu słodkim uśmiechem dziecka? Oczywiście wszyscy mają do tego prawo, ale czy istnieją jakieś zagrożenia związane z publikacją wizerunku?

### **Czym jest sharenting?**

Słowo sharenting, bo tak określa się zjawisko publikacji zdjęć dzieci, jest połączeniem dwóch angielskich słów: „share”, czyli podzielić oraz „parenting”, czyli rodzicielstwo.

Właściwie od początku istnienia mediów społecznościowych użytkownicy publikują zdjęcia czy filmy, w tym także swoich dzieci. Aktualnie jest to tak powszechne, że stało się naturalną aktywnością rodziców w sieci, zwłaszcza tych „świeżo upieczonych”.

### **Popularność zjawiska**

- Jak wynika z poradnika Sharenting i wizerunek dziecka w sieci wydanego przez Akademię Nask, aż 75% rodziców regularnie korzystających z Internetu publikuje materiały dotyczące swoich dzieci (za London School of Economics).

W naszym kraju odsetek ten wynosi ok. 40%. Co ciekawe, dzieci mają swoje cyfrowe ślady nawet przed swoim urodzeniem. Są one wynikiem publikowania przez rodziców zdjęć z badań USG. Zdarza się nawet, że jeszcze nienarodzone dzieci posiadają swój własny profil na portalu społecznościowym.

## Sharenting i wizerunek dziecka w sieci.

### Poradnik dla rodziców.

Czy wszystko, co nie jest zakazane, jest dozwolone? Skoro zjawisko to nie jest zakazane prawem, to czy może być niebezpieczne? Okazuje się, że tak i to na wielu płaszczyznach.

Zacznijmy od samego dziecka. Poprzez zamieszczenie wizerunku możemy narazić je na cyberprzemoc, np. w postaci hejtu. Rówieśnicy mogą dla „żartu” znaleźć na profilu rodziny zdjęcia z dzieciństwa, pobrać i udostępnić lub co gorsze – przerobić wedle własnego pomysłu. Zdecydowanie nie powinniśmy publikować niczego, co mogłoby być ośmieszające. Warto wiedzieć, że w momencie udostępnienia materiału w Internecie możemy stracić nad nim kontrolę. Ktoś może go pobrać i wykorzystać do własnych celów.

Zdjęcia mogą zostać wykorzystane również na stronach z pedofilią. Publikując materiał zapominamy, że może on być użyty do przestępstw seksualnych. Dlatego należy się zastanowić, czy internet to dobre miejsce do zamieszczania półnagich fotografii najmłodszych członków rodziny, będących np. pamiątką z wizyty na plaży podczas wakacji. Wrzucane przez nas materiały pokazują także sceny z życia naszych dzieci. Dzielimy się tym gdzie często spędzają czas, do jakiego przedszkola lub szkoły chodzą. Są to niestety także istotne informacje dla osób, które chciałyby w jakikolwiek sposób skrzywdzić nasze pociechy.

## Udostępniaj mądrze

Warto zauważyć, że publikując duże liczby zdjęć wykonanych w naszym domu, niejako sami ułatwiamy „pracę” złodziejom. Przy odpowiednim zasobie materiałów łatwo jest nie tylko odtworzyć plan mieszkania, ale nawet dokładne umiejscowienie cennych rzeczy. Takie „wskazówki” mogą nam przynieść wiele problemów.

**Sharenting** nie jest zakazany. Ale jeżeli mimo wszystko chcemy aktywnie publikować tego typu treści w sieci, róbmy to z głową.

- Odpowiednio skonfiguruj na swoim profilu ustawienia prywatności. Zdjęcia nie powinny być widoczne dla wszystkich użytkowników sieci
- Zanim opublikujesz zdjęcie niemowlaka lub małego dziecka upewnij się, że nie jest ono krępujące
- Zapytaj starszego dziecka czy wyraża zgodę na zamieszczenie w sieci jego zdjęcia, nawet jeżeli jesteście na nim razem
- Nie akceptuj zaproszeń od nieznajomych i z podejrzeniem wyglądających kont
- Zachowaj ostrożność, podając dane dotyczące miejsca zamieszkania czy szkoły

Pedagog szkolny